

Uśmiechnięci ruszają po czekoladki z alkoholem

20 października 2024

W ostatnim czasie opinię publiczną rozgrzewają alkotubki. Producent, po naprężeniu mięśni przez rząd, sam wycofał je z rynku. Ministerstwo Zdrowia zapowiada natomiast zaostrzenie przepisów. Ich ofiarą mogą paść czekoladki z alkoholem.

Tzw. uśmiechnięta ekipa planuje wprowadzić zmiany w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zakazując wprowadzania do obrotu alkoholu w postaci innej niż płynna.

Jednak te plany rodzą pytania o los tradycyjnych słodczy zawierających alkohol. – Przy takim zapisie cukierki czy praliny z alkoholem powinny pójść – mówi tvn24.pl Krzysztof Brzózka, były dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

O rządowe plany została zapytana firma Wedel, czyli jeden z producentów słodczy z alkoholem. „Słodczy czekoladowe z nadzieniem zawierającym niewielką ilość alkoholu są obecne na polskim rynku od lat. [...] Jesteśmy przekonani, że znakowanie tych produktów w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami umożliwia konsumentowi dokonywanie świadomej decyzji zakupowej” – czytamy w stanowisku.

Brzózka proponuje, by czekoladki z alkoholem zniknęły z półek ze słodczymi. „Słodczy typu czekoladki nadziewane alkoholem czy batoniki zdecydowanie powinny znaleźć się poza zasięgiem dzieci, czyli w miejscu, w którym sprzedaje się alkohol, a nie na ogólnodostępnej powierzchni sklepu” – twierdzi. Proponuje ponadto, aby produkty zawierające alkohol były oznaczone znakiem akcyzy i posiadały etykiety ostrzegawcze, podobne do tych na papierosach.

Obecnie ze strony resortu zdrowia wychodzą propozycje znacznie ostrzejsze. „Mając na uwadze pojawienie się na rynku alkoholu m.in. w postaci proszku, kryształu, żelu lub pasty, proponuje się wprowadzenie art. 14 ust. 1 ustawy, który zabrania wprowadzania do obrotu alkoholu w postaci innej niż płynna” – wyjaśniono w zapowiedzi projektu.

To oznaczałoby, że czekoladki z alkoholem zostaną zakazane. Inny z wątków poruszanych w ustawie to opakowanie alkoholi. W przypadku produktów o ilości nominalnej do 300 ml resort chce, aby opakowania te mogły być wykonane wyłącznie ze szkła lub metalu.

Autorstwo: KM

Na podstawie: TVN24.pl

Źródło: NCzas.info